

## **"Ty jesteś Piotr - Opoka, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój"** **- Mt 16. 18**

### **Wstęp**

Przed chwilą słyszeliśmy słowa Ewangelii, przeznaczone na uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów nie tylko naszego Domu Bożego, naszej parafii katedralnej, ale też patronów tego Domu Diecezjalnego, a więc całej naszej diecezji. Do powołanego Szymona, Chrystus skierował słowa o wielkim ciężarze gatunkowym: "Ty jesteś Piotr-Opoka, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój".

### **I. Budować dom**

Drodzy uczestnicy dzisiejszej, patronalnej, w tym i jubileuszowej uroczystości w naszym Domu Katedralnym!

1. W słowach Ewangelii, skierowanych do św. Piotra zawarta jest troska o zbudowanie Domu dla uczniów, dla wierzących w Niego.

2. Gdy kochający ojciec buduje dom, dom duży, mocny, bezpieczny, to nie buduje go wyłącznie dla siebie. Buduje go dla swojej wspólnoty, rodziny, dzieci, aby wszyscy mogli w nim czuć się bezpieczni, by mogli w nim się rozwijać, wzrastać, z niego korzystać. W taką budowę wkłada nie tylko pieniądze, siłę, ale i swoją ofiarę i miłość. Im bardziej w budowę włączy się rodzina, tym większa moc spójności tego domu. Oczywiście w budowie potrzebne są wskazania fachowców i to różnej branży. Nie znaczy to, że z czasem nie trzeba tego wnętrza upiększać, czynić bardziej funkcjonalnym, usuwać usterek czy powstałych z czasem pęknięć, a to po to, by mieszkańcy mogli czuć się w tym domu dobrze i radośniej żyć.

### **II. Budowali Kościół**

Drodzy Bracia i Siostry!

1. W cytowanym z Ewangelii zdaniu, skierowanym do św. Piotra akcent pada na "budowanie" Kościoła i to na opoce - skale, a nie na piasku. Ten budowany Kościół to wspólnota zjednoczona przez chrzest i wiarę w Jezusa Chrystusa. Kościół ten budowany jest - jak to czytamy w Liście do Hebrajczyków (11, 10) "na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg". Zapewnił bowiem o tym sam Chrystus: "Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

2. Chrystus już na samym początku budowy Kościoła dobiera sobie współpracowników. Są nimi apostołowie, a w tym dwa filary wspierające i unoszące budowlę Kościoła, nasi patronowie, których dziś czcimy: święci Piotr i Paweł. Czy już od samego początku byli tymi idealnymi współpracownikami Chrystusa? Znamy przecież ich życiorysy. Szymon Piotr, człowiek szybkiego zachwyty, o słomianym zapale, dający się szybko przestraszyć trudnościami, co okazał zaparciem się. Doświadczywszy jednak Zmartwychwstałego wyznaje swoją miłość do Chrystusa: "Panie Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham" (J 21, 17). W powołaniu Piotra do budowania Kościoła liczyło się w ostateczności umiłowanie Chrystusa i tego wszystkiego, co On uczynił. Nie był wykształcony; czy znał się na prawie, na administracji? Dał się prowadzić Chrystusowi i zaufał całkowicie Jego słowu wyznając "Panie, do kogoż pójdziemy, Ty masz słowa żywota wiecznego" (J 6, 68). Zaufał Duchowi Świętemu, kontynuatorowi dzieła Chrystusa. Duch Pański spoczął na nim i posłał go. Duch Pański spoczął na apostołach w Dzień Zielonych Świątek i w mocy tego Ducha szli, by budować Kościół. Drugi filar we wznoszeniu Kościoła to najpierw Szaweł, prześladowca Chrystusa, a potem ten wielki intelektualista, wykształcony na wiedzy Greków i Rzymian i na

mądrości żydowskiej, staje się największym obrońcą wiary i współpracownikiem Chrystusa w budowaniu Kościoła. Te dwie postacie, to ludzie nawrócenia, którzy pozwolili się poprowadzić Chrystusowi i oddali się całkowicie Chrystusowi, zawierzyli Mu, by Radosną Nowinę - Ewangelię przekazywać innym, by do tej wielkiej budowli - Kościoła innym otwierać drogę na zamieszkanie.

### III. Budować Kościół dziś

Drodzy współpracownicy i Siostry w Domu naszego Kościoła!

1. Budowanie Kościoła na tej ziemi nie ma końca, nie jest zakończona. Koniec tej budowy objawi się w wieczności. Z jednej strony jest to dom, w którym mieszkamy, w którym żyjemy i poruszamy się, ale - obrazowo mówiąc - jest to zawsze plac budowy, gdzie jest ruch, gdzie są i zawirowania. Często sprawcami różnych zakłóceń na tej budowie są sami ludzie. Powstają skazy w tym wznoszonym domu, gdy nie buduje się według planów głównego architekta i budowniczego, którym jest Chrystus (Hbr 11, 10). Zakłócenia w budowaniu mają miejsce wtedy, gdy współpracownicy nie są solidni. Nawet, gdy współpracownicy wiele zepsują, Chrystus i moc Ducha Świętego dalej buduje Kościół i powołuje takich współpracowników, którzy przestrzegają planów budowania wspólnoty ludu Bożego. Jeśli wyznajemy: "Wierzę w święty Kościół" to jest to wiara na pierwszym miejscu w Chrystusa, pierwszego budowniczego Kościoła.

2. Ta budowla - jak to słyszeliśmy w Ewangelii wznoszona jest na silnych fundamentach, na skale, na opoce. Tą opoką jest prawda Boża. Chrystus bowiem powiedział, że jest Drogą, Prawdą i Życiem, a cały program życia pozostawił w Ewangelii. Obserwujemy także dziś tendencje budowania przez ludzi jakiegoś innego domu - kościoła z żądaniem opuszczenia naszego placu budowy i zamieszkania w innej wspólnotcie. Jakże często są nimi różne sekty. Kto rozsądnie zgłębi historię takich poczynąń, to stwierdzi, że owe baraki oferują nie prawdę Chrystusową, ale jej namiastkę. Jakże często takie baraki się zawalają z krzywdą i tragedią dla człowieka.

3. Popatrzmy, jakim współpracownikiem Chrystusa jest dziś Jan Paweł II, zastępca Chrystusa a następcą św. Piotra, tak Piotr naszych czasów, misjonarz świata, Paweł naszych czasów, przepełniony na sposób umiłowanego ucznia Chrystusa, bezwzględna miłością do Chrystusa, do fundamentów wiary - Ewangelii. Wielki budowniczy Kościoła na przełomie tysiącleci chrześcijaństwa.

4. W swoich podróżach pastoralnych, jakże często przypominał nam, że my dzieci Kościoła również jesteśmy odpowiedzialni w budowaniu tego naszego domu - Kościoła. Chciałbym powiedzieć, że każdy z nas jest i ma być na tym placu budowy. Dotyczy to każdego współpracownika biskupa - każdego kapłana, kapłana w parafii, szczególnych współpracowników w różnych radach i stowarzyszeniach parafialnych, ludzi na różnych stanowiskach, każdego ojca i matki, stróżów i budowniczych Kościoła Domowego. Nie zawsze musi to być dodatkowa praca w budowie Kościoła, praca poza tą urzędową, ale praca mieszcząca się także w sposobie życia codziennego w duchu Ewangelii. W tym także w modlitwie i cierpieniu podejmowanemu dla dobra Kościoła Chrystusowego.

Taką postawą wiary, łącznie z ponoszeniem ofiary w budowaniu Kościoła było przesiąknięte życie św. Apostołów Piotra i Pawła. Będziemy tymi naśladowcami Piotra i Pawła, a więc współbudowniczymi Kościoła, jeśli całkowicie wierzyć będziemy w Chrystusa, gdy zaufamy Jego Ewangelii i to na program całego, naszego życia. Trzeba swoimi czynami, swoim życiem świadczyć o tym w co i w kogo wierzymy, a nie wierzyć w to, co sami czynimy. Taka postawa wskazuje nam dobrą drogę w pielgrzymowaniu tu na ziemi, ale poprowadzi nas

także na drodze ku życiu wiecznemu.

#### 5. Bracia i Siostry!

Z każdego, zbudowanego domu ziemskiego musimy kiedyś zrezygnować, opuszczamy go, wyprowadzają nas z jego wnętrza. To zamieszkanie ma swój koniec. Z Domu - Kościoła, w którym żyliśmy, poruszaliśmy się, czerpaliśmy i w nim uczestniczyliśmy, nie ma wyprowadzenia w dosłownym tego słowa znaczeniu, lecz jest przeprowadzenie do domu - do domu Ojca "gdzie jest mieszkań wiele" (J 14, 1). Wyznajemy przecież w Credo: "Wierzę w święty Kościół Powszechny, Świętych obcowanie... ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny".

Piotr naszych czasów wzywa nas w Roku Wielkiego Jubileuszu, do otwierania drzwi Chrystusowi domu naszego serca, w domu naszych rodzin i naszych wspólnot parafialnych, a w konsekwencji do świadczenia swoim życiem, że jesteśmy z Chrystusem.

Chcemy więc być naśladowcami naszych świętych patronów, a przez to i dobrymi współpracownikami Chrystusa w budowaniu, upiększaniu i ożywianiu wspólnoty naszego Kościoła.

Kapłan już nieżyjący w swoim brewiarzu miał wklejone różne modlitewki przez siebie ułożone. Miał na imię Piotr. Modlił się chyba codziennie tę swoją modlitwę: "Mój Mistrzu! Daj mi każdego dnia tyle sił, bym był choć małym Piotrem, na którym Ty, Panie chcesz i dziś budować Twój Kościół!"

Czy nie powinno to być modlitewne wołanie każdego z nas? Amen!

Gliwice, 29 czerwca 2000 r.